

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4. Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96. Telefon № 129, telefon drukarni № 685. Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p. Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane na wiersz polkowy w tekście, lub jego miejsce 1 rs. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz polkowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1-iej str. o pożycz. państw. za wiersz pol. lub jego miejsce 1 rs. Reklamy za wiersz polkowy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz polkowy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po takież 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rs. Ogłoszenia zwozajne miejscowe za wiersz polkowy lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwozajne zawiązkowe za wiersz pol. lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsza 40 kop. Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rs. Ogłoszenia w niedzielni Numerze o 25% drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rs. od t. sięca, oprócz opłaty pocztowej.

Table with subscription rates: WARUNKI PRENUMERATY. Columns: Rocznie, Półrocz., Kwartał, Miesięcz. Rows: Poczta, W domu, Wskazywanie, Z odnośnikiem do domu.

„Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Burze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomości, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

BRONISŁAWA w sali „Lutnia” Za honor i sławę ojczyzny (dramat). Zdłużenie przeszłości (dr.). Przyjacielska usługa (kom.). Zaniedbań (komedia). Początek o godz. 8-jej.

Teatr Polski (gmach po-cyrkowy na Łukiszkach). Dziś, w czwartek. „Intratna posada” (ceny niższe).

Ogrody Botaniczne dyrekcja I. A. SZUMANA. Telefon 361. Sióstr Kurtis, wszechświatowa atrakcja ewolucji w powietrzu.

KALODONT NIEZBĘDNY KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW, zbadany przez urzędy lekarskie.

Automobil na 4 osoby do wynajęcia w mieście lub za miasto. Opłata od godziny i podług umowy. Hotel „Pałac”, wprost teatru Miejskiego. Telefonu № 11-50. 22382

Marjan Trojan, Inżynier-Architekt. DOKŁADY A. STEPKOWSKI POLECA ZNAKOMITY KONIA Remy-Martin.

Wczesne o kształtach, w jakie odlać się musi masa, będąca jeszcze w okresie co najmniej płynnym, pomijając i to, że zbytnia racość w tym kierunku sprawy niekiedy nie ułatwia — radom i przewidywaniom politycznym p. Rosławlewa, o ile tyczą one duchowego oblicza nowej, umiarkowanej postępowości rosyjskiej, uczynić można zarzut, iż nie wyprowadzają one bynajmniej myśli ze stanu pewnego jakby chaosu, przeciwnie popychają ją na drogi kręte i tak pokrzyżowane, iż ta myśl siłą rzeczy, czepiwszy się ich, stracić musi kierunek prosty i swój własny. Rady p. Rosławlewa są, bądźmy szczerzy, balaństwem. Są takimi ponieważ tkwi w nich jakaś gmatwanina pojęć, ponieważ jest w nich jakby chęć... zadowolenia wszystkich... Zaś zadowolenie wszystkich — niestety — nawet progresiści rosyjscy nie potrafili napewno. Nie należy im więc podsuwać nawet takiej ambicji.

smaku nacjonalizmu podsunąć usiłuje za pomocą moeno skomplikowanych rozumowań coś w rodzaju nowego nacjonalizmu, nacjonalizmu „nie-szkodliwego”, nie zawierającego składników trujących, a jednak równie milego dla patriotów rosyjskich obecnej edycji. By bez nacjonalizmu całkiem obyć się mogli — widać niema nadziei. Dlatego trza obmyślić im jakiś surogat. Fabrykantów tego surogatu nie braknie. Próbował już z dumskiej trybuny dać nań receptę p. Szydłowski, w jego ślady idzie obecnie pełen zasług skądinąd pisarz polityczny.

Jakiegoś „nacjonalizmu” potrzeba Rosji dzisiejszej koniecznie... Niechże więc „blok progresywny”, mając to w pamięci, przynajmniej też... do nacjonalizmu. Oto rdzeń rad p. Rosławlewa, zawarty w paru jego artykułach p. t.: „Myśli”... Nacjonalizm niema się co wstydząć — pociesza on na kredyt potrzebujących widać takiego pocieszenia — tylko nacjonalizmowi owemu należy nadać treść inną. Niech nie będzie on hasłem walki, przeciwnie niechaj stanie się hasłem miłości.

Pójdźcie do nas wy wszyscy, którzy mówicie w narzeczkach polskiem, gruzińskiem i t. d., przycygniemy was i utworzymy razem jeden „narod rosyjski”... wielki naród, składający się z matych, czy tam mniejszych narodów. Oto jest osobliwa romantyczno-nacjonalistyczna koncepcja p. Rosławlewa. Przypomina mi on w danym wypadku piawcowitego chłirczyka, co robi jakko i w tem jakku jeszcze jedno janko. Ale jaki cel tego — na to i pracowity chłirczyk nie odpowie zapewne. Ot kunsztystki!... W kształtowaniu życia politycznego na kunsztystki niema jednak miejsca. Tu walor mają tylko pomysły realne. Nie imitacje i nie surogaty wypierają z obrotu hasła zbrukane, szkodliwe lub niecne. Zwalczając je można z podniesioną przybłąką jedynie. Nie bawicie się w ciuciubabkę. Ta ostatnia jest zaś bezwartościowa wolanie: „panowie postępowcy nie tworzyć się, wejście do „progresywnego bloku” nie kompromituje was wcale pod względem patriotyzmu, „nacjonalistami” i tak zostać możecie... Oczywiście nacjonalistami bez alkoholu... t. j. bez nienawiści rasowych — chciałem powiedzieć... Ale jednak nacjonalistami... Po co, dlaczego?

Oto dlatego, jak tłumaczy nader wymownie p. Rosławlewa „iż fundamentem rosyjskiej wolności może być nie władza lecz naród”. I że opozycja nie pomoże w tym względzie, bowiem Markowowie i Puryszkiewiczę będą tak długo w Rosji, „półki naród ów nie jest gotów, dopóki nie zlały się w jedną całość wszystkie plemiona i narzeczca, pokochawszy Rosję jak matkę a nie jak macochę”... Przeciwnie tak balaństwem wyłożonym pragnieniem musimy się zastrzeżać stanowczo. Nie w imię polskiego nacjonalizmu... broń Boże... w imię zwyczajnego rozumowania przy pomocy definicji prostych i zrozumiałych dla wszystkich. Przytem sądzimy, iż szczerść bywa czasem konieczną... Możemy więc oświadczyć, że „złani” w jeden „narod” rosyjski za pomocą miłości nacjonalistów nie życzymy sobie być w równej mierze, jak nie mamy sobie odebrać swej narodowej odrębności dzisiejszym nienawiścią walczącym „istnino ruskim”. Poprostu chcemy zostać sobą. I uważamy, iż utrwalenie w myśli rosyjskiej, z gruntu zbytecznej, mrzonki zlania w rosyjskim morzu kilkudziesięciu nierosyjskich milionów jest zbyteczne. I że w tak zbytecznym celu stwarzac nienaturalnej jakiejś ideologii nie należy. Naszem też zdaniem bez nowego rodzaju nacjonalizmu z fabryki pp. Szydłowskiego i Rosławlewa postęp rosyjski i państwo rosyjskie doskonale się obejda. Względem państwa w tego za cenę uznania praw swych słusznych jesteśmy zawsze szczerze gotowi do lojalności i współpracy. Ale „zlewianie się w jeden narod” tak czy inaczej — to... inna para kaloszy. I niech nam darcie p. Rosławlewa że ona nas nie darcie,

nawet podana jego aksamitym stylem... Rozumiemy, że to całe mówienie o państwie „narodowym” to w ustach człowieka dorzecznego raczej facon de parler... Ale i w powiedzeniach daleko lepiej być ścisłym. O co idzie? O wychowanie nowego patriotyzmu rosyjskiego?... Zali koniecznie niezbędnym jest do tego balaśmienie głów jeszcze jedną odmianą „nacjonalizmu”? Cóż u licha! Zali bez tego słowa nie można wybrnąć z politycznych absurdów chwili obecnej... Naród a państwo to są dwie rzeczy i mieszać ich nie należy. W mądrym programie państwowym, uwzględniającym wszelkie żyjące organizmy nierosyjskie, jako mające prawo istnienia, znaleźć się i dla wszelkich pragnień narodowych rosyjskich tyle miejsca, ile im się tylko należy. Możeby więc lepiej raz wreszcie było zacząć mówić o państwie... o państwie nie-federacyjnym nawet, ale też nie nacjonalistycznym, a nawet nie „neonacjonalistycznym”. Od tego by się horyzont wyjaśnił przedziej i ubyłoby nieporozumień. Lecz ich i dla nas i dla Rosji „blok progresywny” określać się tak, jak chce p. Rosławlewa, niech lepiej nie powiększa. W. B.—ski.

Prasa rosyjska.

Kurłowa. W „Russ. Słowie” Bajani szczegółowo omawia karierę służbową gen. Kurłowa. Już w młodości odznaczał się on tymi przymiotami charakteru, które zdołał następnie rozwinąć na różnych stanowiskach. Gdy po ustąpieniu z Mińska, gdzie prokurator cheiał go aresztować, przeniesiony został do Kijowa, po był w nim zaznaczył takim awanturami w domu gubernatorskim, że pamięć o nich zachowała się dotychczas. Lecz ceniono ludzi z taką żelazną wolą. Wobec tego przeniesiono go do środowiska, które całkowicie odpowiadało skłonności jego do najrozmaitszych systemów. Onęsił Durnowo, któremu jeden z postów zabrał serce, przeprowadził rewizję w swego rywala i zabrał korespondencje swojej ukochanej, za co usunął został ze służby w głośnym podówczas reskrypcie Aleksandra III. Kurłowa obkładał w wszystkich, kto mu przeszkadzał. U jednego z moich znajomych, pisze Bajani, zrobił rewizję wyłącznie w celu skonfiskowania listów hr. Witłoga, u drugiego szukał innych listów. Była chwila, że cheiał zrewidować „samego Stolykina”, lecz ten przedsięwziął „środki”. Stolykin nie poprzestał na środkach zapobiegawczych, w ręku swem miał całe „dossier” przeciwko Kurłowowi. Pięta Achillesowa Kurłowa były kobiety i wino. W miarę zdobywania stanowisk „slabosłodka” jego coraz bardziej się wzmagala. Jego hulanki w Petersburgu i związki sercowe były głośne. Pomiedzy innymi Kurłowa polecił paryskiemu agentowi „ochrany” opłacić pobyt kilkordniowy w Paryżu pewnej damy, lecz dama ta gosciła wyłącznie w magazynach i w przeciagu krótkiego czasu agent zapłacił dziesiątki tysięcy rubli i rachunek wysłał do departamentu poleci.

Kurłowa w tym czasie bawił w Petersburgu i rachunek wpadł do rąk Stolykina. Poza tem wszystkim Kurłowa miał dość czasu na uprawianie polityki, która polegała na tem, że łączył się przeciwko Stolykinowi z wrógami mu organizacyjnymi prawicy. Charakter tych stosunków wyjaśnił się później: Kurłowowi dawano pieniądze. Nazwisko Polubojarinowej, której w tych dniach przysadzono od Kurłowa 135 tysięcy rubli, mówi samo za siebie. Ta piękna dama (według innych — behwarka) oczywiście nie powierzyła by Kurłowowi swych kapitałów, gdyby... Tajemnicę tego „gdzys” zaniósł do grobu Stolykina.

Kobieta na roli.

Niedawno znowu poruszono myśl utworzenia uniwersytetu w Wilnie. Równolegle, iekroć mowa o uniwersytecie, przypomina się natarczywie potrzeba uczelni żeńskiej, specjalnie przeznaczona dla zapelnienia krzyżującej luki gospodarstwa wiejskiego — mianowicie braku zawodowych gospodyń wiejskich. Ziemia ucieka z rąk naszych. Bez ziemi niema narodu. Przyczyną wyzbywania się majątków jest ruina interesów, spowodowana w większości wypadków niedostateczną znajomością zawodu rolniczego. Nawet pracowity i oszczędny ziemianin, nie mając dostatecznego wykształcenia fachowego, gospodarzy na zgubę swoją. Przyspiesza tę zgubę żona jego, nie mająca pojęcia o warzywnictwie, ogrodnictwie, nabiale i urządzaniu wędlin. Każda z tych czterech gałęzi, prowadzona umiarkowanie może dać dobre dochody. Przyjedzie do nas naprzykład niemiec bez grosza w kieszeni, ale z nauką w głowie i po latach kilkunastu już jest bogatym właścicielem zakładu ogrodniczego, marni, serowarni.

Nasze obywatelki mogłyby doskonale konkurować z takim niemcem, mając gotową podstawę pracy w ręku: obórę, chlewnię, oddawna założone sady i ogrody. Tamten, przybysz, musi wszystkiego dorabiać się powoli, tu zaś wszystko gotowe, warsztat bogato uposażony — niema tylko... wiedzy fachowej. Pani sama mało zna się na rzeczy, ochmistrzy również na domysł prowadzą robotę i w rezultacie zamiast zysku — gospodarka kobieca daje dyficyt zamiast pomódz interesom ogólnym majątku, naraża je na straty. Tymczasem jakże znakomicie gospodarzą kobieca, mądrze prowadzona, może podnieść dochody majątku! Sam nabiał w dobrze urządzonej gospodarstwie, daje trzecią część ogólnego dochodu! A warzywnictwo, a wędliny! Sady nasze, przy każdym dworze utrzymywane, mają raczej charakter dekoracyjny, nie zaś przemysłowy. Oprócz lichej arendy od żydka miasteczkowego i spożycia domowego, żadnej roli w budżecie gospodarskim nie grają. Wszakże urządzając suszarnię dla eksportu suszonych jarzyn i owoców, jakże znakomicie źródła dochodu można stworzyć dla majątku i jaką obfitość zdrowych surogatów żywnościowych można rzucić na rynek krajowe i zagraniczne!

Bez racjonalnej kobiecej gospodarki żaden majątek nie przyniesie pełni zysków możebnych, natomiast najlepsze gospodarstwo polowe poważnie będzie narażone na szwank, jeżeli w gospodarstwie kobiecem panuje chaos. Niezależnie od względów ekonomicznych, jakże szerokie pole pracy społecznej otworzy dla panien ze stery ziemiańskiej podniesienie poziomu wiedzy kobiecej w zakresie gospodarstwa wiejskiego. Dopóki młode dziewczęta są w domu rodzicielskim, mogą swą pracą podparć skutecznie dobrobyt rodziny; wychodząc za mąż, mogą wydzwignąć majątek męża z ruiny lub jeżeli ten jest w dobrym stanie niepozwolą mu nigdy nachylić się do upadku. Jeżeli zaś smutny los dotknie taką panję ojcowizny, za grzechy hulawczego życia ojców, jeżeli zmuszona jest ruszać w świat po chleb, czy nie lepiej szukać go nie na polu gutwernerki, gdzie panuje większa podaż niż popyt, nie w medycynie, gdzie już konkurencja nawet mężczyznom zaczyna zagrażać bezrobociem, nie w biurach, gdzie wiedną nad papierami, pozabawione aureoli egzotyczności kobiecej, ale tam, śród pól, łąk i lasów, gdzie nasza twierdza, ratując stan posiadania naszego, żyjąc w tej samej sferze ziemiańskiej, z którą łączą ją wszystkie węzły krwi, ducha i celów. Gdyby się wyrzobił u nas typ uczoney gospodyni wiejskiej, byłaby to postać wysocy szanowana w hierarchii rolniczej, dobrze opłacana i mogłaby niezmiernie usługi wyswadczyć w walce z ziemianina o byt. A pamiętajmy w każdej chwili życia, że naród bez ziemi ginie: musi rozciągnąć się w masie silniejszej ekonomicznie.

Poruszając sprawę uniwersytetu, należy propagować ideę fakultetu rolniczego z wydziałem żeńskim dla potrzeb gospodarstwa Kobiecego, bez którego rolnictwo jest jak wóz bez jednego koła. Wierchem.

Urządzenia rolne w gub. wileńskiej.

Wileńska komisja gubernalna do spraw urządzeń rolnych opracowała sprawozdanie z działalności komisji powiatowych za ubiegły rok 1911, a zarówno za cały 5-ojcie letni okres istnienia tych komisji. Na razie przytoczymy lieliby, dotyczące działalności w kierunku polepszenia dla włościan warunków władania ziemią i korzystania z niej. Prace komisji powiatowych w dziedzinie kolonizacji i komasacji przedstawiają się w sposób następujący:

Table with agricultural statistics: Wedle projektów dokonano pomiarów: Dla gmin, Dla zagród, Na ilości dzies. Wykonano w naturze i ludność przysięła projektów: Dla gmin, Dla zagród, Na ilości dzies.

Table with agricultural statistics: W dziedzinie regulacji szachowni: do r. 1911 w r. 1911 razem, Od zagród, Sporządzono projektów: Dla gmin, Dla zagród, Na ilości dzies. Wedle projektów dokonano pomiarów: Dla gmin, Dla zagród, Na ilości dzies. Wykonano w naturze i ludność przysięła projektów: Dla gmin, Dla zagród, Na ilości dzies.

GORSZYCIELE.

W sprawie książki „Gieda p. t. „Prawda”, która się ukazała ostatnimi dniami w Wilnie, ks. Makarewicz nadsyła nam następujące uwagi. Red. W rękach młodzieży, szczególnie sfer niższych, zdarza się nieraz widzieć książki szkodliwa. Oddawna już zwracałem uwagę na to zjawisko, ale sądząc, że to wypadki sporadyczne, nie uważałem za rzecz potrzebną zabierać głosu w tej sprawie. Okazało się jednak, że to robota planowa; że na wzór Warszawy mamy i w Wilnie kółko osób, zianych — kto poznać chce — imienia i nazwiska, którzy systematycznie pracują nad zatruciem ducha młodzieży i to pod hasłem oświaty nihey. Oświata to rzeczywiście czarnodzijski płaszcz, w który się chętnie przywdziałają różni szkodnicy, by ich tknąć nie śmiano.

I znakomicie im się to udaje; każdy, kto się poważa podnieść protest, zdobywa miano obstrukanta, a toż największa hańba w XX wieku. Więc niczem nie krepowana robota idzie śmiało naprzód. W warsztatach, fabrykach, kuchniach i suterrenach zjawiały się „Teorja Darwin”, „Bóg-Jezus” i inne „nihey uczone” dzieła Niemojewskiego, a nareszcie, jakby import z Warszawy nie wystarczał, jedna z oficyj drukarskich w naszym mieście puściła w świat broszurę I. Gied. p. t.: „Prawda”.

1) „Teorja Darwin”, najbardziej spohlaryzowana i przystosowana do poziomu umysłowego mieszkanka z warsztatu lub kuchni, nie oświeci nikogo. Hipotezy Darwin’a obecnie więcej niż nieprawdopodobne, z któremi, mówiąc nawiasem, musi być kruczo, skoro je Haeckel ratuje znanymi świątini całemu fałszerstwami (fałszyfikacje i prawo biogenetyczne Haeckla. „Przegl. Powsz.” 1911 r.), mogą wprawdzie interesować ludzi nauki, ale czy to strawa dla tłumy? 2) Czem są dzieła Niemojewskiego „Bóg-Jezus” w szczególności, pisalem na szpaltach „Kur. Lit.” i kilka cytat niepodane, bo nie z obozu klerykałowego, wystarczyło na to, że Niemojewski w swej repli-ce nie znalazł nie lepszego na obronę, oprócz kilku dowcipów, z tej racji, że tytuł dzieła przez nierwagę przekreślił. 3) „Prawda” I. Gied’a nie przyniesie laurów autorowi, bo troche zasłaniało po nie siega. Ktoś kiedyś Niemojewskiego nazwał polskim bez nauki Renanem, Pana G., niestety, nawet Niemojewskim nie śmiałbym nazwać „Prawda” to wstręty, bo kłamliwy od początku do końca, paszkwil, w którym na pierwszej str., w 37 wierszach potrafiło się zmieszać 16 naukowych fałszów. Na fa-

brykowanie fałszów musiał autor wyzierać całą swą erudycję i w rezultacie tylko się ośmieszył...

Wówczas można byłoby p. G. nazwać autorem, tendencyjnie wywyższającym ciemne strony życia Kościoła katolickiego...

W formie obecnej broszurka przedstawia smutny dowód nieuczciwości, ciemnoty, gdyż oprócz błędów naukowych tu się skupiła wielka liczba dawno przeżytych panteistycznych poglądów...

Ten cel mając na względzie, musiał p. G. tak pisać i za to słuszenie przysługuje mu tytuł fanatyka.

A teraz słówko o wielkim sekrecie! Pewnemu pismakowi zrobiono kiedyś zarzut na szpaltach "postępowego" tygodnika, że zwalca masońców włoskich i ich robotę...

A społeczeństwo nasze!... Pod wpływem jakiejś specjalnej naddukury, — chyba tylko w Wilnie znanej — milcza sobie wszyscy, poblazliwym uśmiechem i grzechem uśmiechem dloni traktującą szkodników, nazywając ich sferą postępową.

Badaj to postępek po wileńsku! Ks. Makarewicz.

Informacje i pogłoski.

Podwyższenie rangi wszystkim wojskowym.

Sztab generalny chętnie przychylił się do projektu podwyższenia wszystkim pozostającym na służbie wojskowej rangi o jeden stopień z powodu 300-lecia panowania domu Romanowów...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, we czwartek — św. Eustazjusza, wedł. now. st. — św. Leona Wielkiego; jutro — św. Jana Klimaka i Anieli, wedł. now. st. — św. Juliusza i Papięza.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Z teatru polskiego. Dziś po cenach znizowanych, po raz ostatni dana będzie "Intrata posada", satyra w 5 akt. Ostrowskiego. Jutro ukaże się po raz drugi w tym sezonie przepiękne "Dziady" A. Mickiewicza.

Miejskie zegary elektryczne. Od inż. K. Beinrowicza otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia: Wobec zamiaru Zarządu miejskiego zaprowadzenia w roku bieżącym zegarów elektrycznych...

Głównie składają się ze zwykłych mechanizmów zegarowych o nakręcaniu co 5 minut przez energię elektryczną. Zegary te mają zwykłe niko-stalowe...

S Z K O L Y. Dla udających się na studia zagranicę. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wybierający się na studia mogą się zgłosić po informacje pod następującymi adresami: Kraków: "Zjednoczenie" Tow. akademickie, ul. Florjańska...

Nadto wskazówki co do warunków przyjmowania kobiet na uniwersytet krakowski zawiera "Informator dla słuchaczek uniwersytetu i kursów wyższych w Krakowie", wydany staraniem "Jedności", Polskiego Stowarzyszenia słuchaczek uniwersytetu Jagiellońskiego...

Werkowskie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. Dn. 6 (19) kwietnia o godz. 12-ej w południe odbędzie się w lokalu własnym (Zandarmacji z. Nr. 33 m. 13) powtórne, decydujące zgromadzenie członków werkowskiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

"Solidarność". D. 8 (21) kwietnia o godz. 4-ej po południu w lokalu t-wa opieki nad dziećmi przy Małej Pohulance odbędzie się zgromadzenie organizacyjne towarzystwa społecznego "Solidarność". Zapisy na członków, jak się dowiadujemy, postępują rażno.

R O Z N E.

Sprostowanie. W szpalcie 2 wierszu 4 od góry w artykule wstępnym wczorajszym czytelnicy: "Zatargi takie moderuje zawsze". W tymże artykule kilkakrotnie zwolenników stronnictwa prawno państwowego w Chorwacji nazywano "prawarzami", czytelnicy należą "prawaszami".

Dla uczczenia szamb. Lubimowa. Dowiadujemy się, że członkowie Wil. Tow. Rolniczego postanowili pożegnać szambelana Lubimowa, jako członka honorowego Towarzystwa, uctwą składkową.

Stypendjum imienia Stołypina. W sferach handlowych powstał projekt zebrania w drodze składek sumy 4 tys. rubli, celem ustalenia stypendjum im. Stołypina w szkole Handlowej z odsłoków tej sumy.

Postęp wiosny. Z nad brzegów Niemna donoszą, że tam już zakwitły filijki przed dziesięciami dniami. W pow. stonińskim, w tymże czasie zieleńcy w znacznej ilości bociany, ukazywały się żuki-gnojowce, zazieleniła się trawa, a na rabatkach ogrodowych rozkwitły pierwiosnki.

Przyjechali do Wilna. (Hotel Bristol): ob. Zygmunt Jerzewski, ob. Dionizy Teraskiewicz, ob. Władysław Ostaszewski, ob. Tomasz Widzieli.

(Hotel Europejski): ob. Wanda Chalecka, ob. Tadeusz Rudomino, ob. Stanisław Chyżński, ob. Seweryn Korowo, ob. Michał Jastrzębski, ob. Teofil Grodecki, ob. Ludmilla Romanowska, ob. Władysław Nitowski.

(Hotel S-1. Georges): ob. Ludwik Narkiewicz-Jodko, ob. Seweryn Doroszewski, ob. Michał Bażefski, ob. Władysław Sidorowicz, ob. Marja Górską, ob. Mieczysław Sieklicki, ob. Stefan Łowmiański, ob. Adam Handziewicz, ob. Stanisław Ostaniński, ob. Gabriela Flanowska.

(Hotel Sololowski): ob. Ignacy Drzewicki, ob. Stefan Cenzelski, ob. Antoni Żmurkiewicz, ob. Tekla Jakubowska, ob. Szymon Butowl, ob. Eustachy Wróblewski, ob. Anna Tarzowska, ob. Władysław Ichnatowicz.

(Hotel Niszkowski): ob. Zygmunt Ruppert, ob. Marja Ruppertowa, ob. Jakób Snutter, ob. Olga Wasowiczowa, ob. Olga Antonowiczowa.

we wahała i posiadają urządzenia kontaktowe, które regulują zegary synchroniczne i sympatyczne wtórne co godzinę. Zegary synchroniczne wtórne mają również własne mechanizmy, nakręcające elektrycznością co 25 minuty i regulowane co godzinę przez główny. Sympatyczne wtórne posiadają wskazówki, posuwane co minuta elektrycznością od zegara głównego i samodzielnie nie chodzą. Zegary samodzielnie mają zwykły mechanizm zegarowy, nakręcający elektrycznością o napięciu do 250 woltów co 2,5 lub co 5 minut i posiadają sprężynę rezerwową automatycznie przez prąd zwińną, pędzącą mechanizm, na wypadek przerwy prądu w sieci miejskiej, w ciągu 12 godzin. Żyćcie prądu w tych zegarach kosztuje rocznie najwięcej 10 kop. W mieszkaniach zegary takie nadzwyczaj się nadają, gdyż nie wymagają dozoru żadnego a i koszt nabycia około 40. Przyłączenie do sieci podobne, jak lampki żarowej. Z sieci zegarowa miejska wspólnego one nie mają, chociaż z dodaniem do nich kontaktu specjalnego mogą być przez nią co godzina regulowane.

W sieci miejskiej, projektowanej w Wilnie, winna być stosowana zasada ustawiania zegarów przez główny nie poruszanych, lecz tylko przez takowy regulowanych. Motywy: 1) taniść urzędzenia, 2) w razie przerwy prądu zegary idą 12 godzin automatycznie.

Przy takich warunkach koszt cały wyniesie około 2500 rb. Inna rzecz, gdy miasto zechce mieć odbiorców, którzy w swych domach postawią zegary elektryczne z regulowaniem miejskiem. To wymagałoby opracowania całej sieci podzielną miasta na cyrkule, o czym zresztą dziś mówić byłoby przedwczesnie.

WYPADKI.

Kradzież. We wtorek ubiegły, około godz. 5-6 wiecz skradziono z mieszkania p. Józ. Jachimowicza różnego rodzaju wartości 225 rb. W liczbie rzeczy skradzionych jest futro z kołnierzem karakulowym, także czapka, kilka orderów i medalionów, oraz moneta miedziana około 5 rb.

Ujęcie paszka. Dnia 26 marca (8 kwietnia) policja śledcza otrzymała zawiadomienie z Grodna, że prawdopodobnie zbiegł do Wilna dymis, pochodzący zapsu, Eugeniusz Martens, który, będąc kancelistą w więzieniu grodzieńskim, wyłamał kase i skradł około 3700 rb. w gotówce.

Policja śledcza energicznie zabrała się do rzeczy i już we wtorek ubiegły wykryła kryjówkę Martensa. Zamieszkał on mieszkaniu u swej kochanki, Klimontowej, przy piwiarni w domu Nr. 48 przy ul. Świętojejskiej. Szczędry Martens wnet ubrał kochankę w jedwab, złoty zegarek i t. p., a oprócz tego złożył na jej imię w banku państwowym 2000 rb. i tysiąc rb. na imię swego syna.

Ujęto oboje i osadzono w więzieniu po krótkim złudzeniu rzekomo osiągniętego szczęścia.

Samobójstwo. Wczoraj rano wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia stółkowiec Jerzy Syrdak, lat 34, zamieszkały przy ul. Połockiej Nr. 30. Samobójstwo zostało popełnione w mieszkaniu wobec żony i kilkorga drobnych dzieci w przystępie obłądki, spowodowanego nadmiernym użyciem alkoholu.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 15 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdów na miasto i 11 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna. (Hotel Bristol): ob. Zygmunt Jerzewski, ob. Dionizy Teraskiewicz, ob. Władysław Ostaszewski, ob. Tomasz Widzieli.

(Hotel Europejski): ob. Wanda Chalecka, ob. Tadeusz Rudomino, ob. Stanisław Chyżński, ob. Seweryn Korowo, ob. Michał Jastrzębski, ob. Teofil Grodecki, ob. Ludmilla Romanowska, ob. Władysław Nitowski.

(Hotel S-1. Georges): ob. Ludwik Narkiewicz-Jodko, ob. Seweryn Doroszewski, ob. Michał Bażefski, ob. Władysław Sidorowicz, ob. Marja Górską, ob. Mieczysław Sieklicki, ob. Stefan Łowmiański, ob. Adam Handziewicz, ob. Stanisław Ostaniński, ob. Gabriela Flanowska.

(Hotel Sololowski): ob. Ignacy Drzewicki, ob. Stefan Cenzelski, ob. Antoni Żmurkiewicz, ob. Tekla Jakubowska, ob. Szymon Butowl, ob. Eustachy Wróblewski, ob. Anna Tarzowska, ob. Władysław Ichnatowicz.

(Hotel Niszkowski): ob. Zygmunt Ruppert, ob. Marja Ruppertowa, ob. Jakób Snutter, ob. Olga Wasowiczowa, ob. Olga Antonowiczowa.

ob. Maciej Moraczewski, ob. Wojciech Moraczewski, ob. Michał Woronkiewicz, ob. Katarzyna Bykowska.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Ź Ferje wielkanocne w szkołach tutejszych kończą się w ogóle w przedwioń niedzielę i lekcje zaczynają się w poniedziałek. W dniu tym wszakże katolicy wolni są od obowiązku przychodzenia do klas z powodu święta Zwiastowania N. P., przeniesionego na ten dzień, ponieważ właściwy dzień 25 marca wypadł w pierwsze święto Wielkiejnoy.

Ź (z) Kościół św. Symeona i Heleny. Dowiadujemy się, że artysta-malarz, p. Franciszek Bruzdowicz, który ma pokryć polichromia ściany tego kościoła, przybywa wkrótce, może nawet już w pierwszych dniach kwietnia, do naszego miasta, w celu rozpoczęcia robót na miejscu. Wszystkie kartony są już podobno przygotowane w ostatecznej swej formie i chodzi tylko o przeniesienie pomysłów artysty na ściany świątyni. Ze względu wszakże na ogrom pracy, nie można określić jeszcze, czy w ciągu jednego sezonu będzie można wykończyć wszystkie roboty.

Ź (z) Wystawa rolnicza. W dn. 1 (14) kwietnia zbiera się komitet, organizujący wystawę-jarmark, wyznaczoną w Mińsku na początek czerwca. Po tem posiedzeniu będziemy w możności podać bliższe szczegóły o stanie sprawy, niewątpliwie interesującej szerokie sfery naszego ziemiaństwa.

Ź (z) "Sokół". Przedstawienie "Emigracji chłopskiej", dane w drugim dniu świąt, nie należało do najlepszych i w ogóle do takich w ostatnich czasach sekcja dramatyczna przyzywała publiczność.

Brak dostatecznego ożywienia i pewna przewlekłość w akcji sprawiły, że przedstawienie na ogół sprawiło nieszczerpłe wrażenie na słuchaczach, którzy szczerze wypełnili salę sokoła. Z tego powodu i sztuka sama nie znalazła tej sympatii, z jaką spotykała się na wszystkich bez wyjątku scenach polskich.

Dn. 27 marca (9 kwietnia) odegrano "Chate z wsią", z powodzeniem daleko większem. Sztuka ta była już raz czy parę razy wystawiana na tej samej scenie i cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Ź (z) Choroeba archiereja Michała jest o tyle poważna, że rzadziej oddawna polecono nowomianowanemu episkopowi-sufrażanowi. Poza tem w chorobie skrajnie prawicy choroba archiereja sprawia duże wrażenie z powodu nadchodzącej kampanii wyborczej, w której władcyka miał odegrać, jak i w latach poprzednich, główną rolę kierowniczą.

Postawy, pow. dziśniński (kor. wł.).

Pani Ludwika Gościńska otrzymała pozwolenie na otwarcie księgarni i czytalni w Postawach. Nowej tej placówce kultury naszej ślemy serdeczne życzenia Boże!

Kowno. Zamiast powinnowań świątecznych złożyła na rzecz rz.-katolickiego T-wa dobroczynności: J. E. ks. biskup G. Cyrtow 6 rb. ks. Tomaszewski 1 rb., kan. Borowski 3 rb., ks. Biłło 1 rb., ks. Łaus 1 rb., ks. Jakubowski 1 rb., ks. Sawicki 1 rb., ks. Benedyktowicz 1 rb., ks. Pronicki 1 rb., kan. Parewicz 3 rb., ks. Wollowicz 1 rb., p. Maciejewicz 1 rb., kan. Skwirski 2 rb., ks. Tarnowski 1 rb., 50 kop., ks. Piotrowski 1 rb., kan. Krzyżanin 1 rb., ks. Koneciew 1 rb., J. M. Dubowikow 2 rb., bar. A. Szylling 1 rb., R. Fydrzygiewicz 50 kop., d-r J. Muszałski 1 rb., J. E. Hoppenow 2 rb., d-r Bernatowiczow 2 rb., J. Wróblewski 50 kop., B. Szware 50 kop., H. Surwillo 40 kop., B. Szymłowski 40 kop., ks. Szawłowski 1 rb., J. Horbaczewski 1 rb., W. Zatorski 50 kop., R. Markier 1 rb., W. Kocnowski 1 rb., A. Przeworski 3 rb., Ciemnowski 50 kop., J. Raczewicz 30 kop., A. Szatylski 30 kop., Malinowski 50 kop., L. J. Miobalowski 1 rb., W. Gistwo 50 kop., A. Raczowski 1 rb., J. Ryndko 30 kop., P. Kosiński 30 kop., F. Tyszkiewicz 20 kop., M. Jurjewicz 50 kop., J. A. Kossakowicz 1 rb., J. Miłusz 1 rb., D. i B. Bojarscy 2 rb., d-r S.

Lachowiczowie 1 rb., B. Jasiński 1 rb., J. Rzewkowski 1 rb., Pokładzcy 50 kop., M. Niekrasz 1 rb., Kazimierzowstwo Świętecy 3 rb., S. Kwinto 3 rb., E. Gruff 1 rb., Fabianowscy 1 rb., A. Joczyn i Łukowsky 1 rb., A. Perkowski 1 rb., S. Klimaszewski 50 kop., A. i M. Rekoszowscy 3 rb., L. i L. Stankiewiczow 2 rb., d-r Jasiński 1 rb., N. i P. Olszewscy 1 rb., Bolesławowstwo Bielicy 1 rb., Kozicki 1 rb., Nieciecy 1 rb., Łabuć 1 rb., S. Głuchowski 50 kop., J. Ossowski 50 kop., H. Pozirski 50 kop., W. Czerwiński 1 rb., W. Urbanowicz 1 rb., J. Łopatto 1 rb., B. Urbanowicz 1 rb., P. Wereszyński 1 rb., Pietkiewicz 1 rb., W. Bądziński 1 rb., W. Bocharski 1 rb., J. i P. Piotrowiczow 1 rb., Zielenkiewicz 50 kop., Rudolff 1 rb., Czulado 2 rb., J. Szabolowski 50 kop., J. i B. Wilejkowicz 1 rb., E. Narzyński 1 rb., C. Ciolkowicz 1 rb., J. Hryniewski 1 rb., S. Korowo 1 rb., F. i B. Grodecy 1 rb., J. i M. Junowiczow 1 rb., St. Robaszewski 1 rb., M. Obieziński 1 rb., Kluczyński 1 rb., P. Mikulicz 1 rb., W. i K. Jaworowscy 1 rb., Pietraszewicz 50 kop., Karzewscy 2 rb., D. Weckowski 1 rb., 50 kop., K. Burbo 1 rb., Szmakfeffer 1 rb., 50 kop., S. Bolewicz 2 rb., W. Kuszyński 1 rb., D. Dwanowicz 50 kop., Limont 50 kop., d-r Chmielewski 1 rb., 50 kop., Grygalski 1 rb., J. J. Podszacy 1 rb., K. Łaus 50 kop., Batur 20 kop., P. Łeś 20 kop., J. Wojciechowski 1 rb., E. Fryk 1 rb., Raczowski 50 kop., Rzem 126 rb., 90 kop.

Grodno (kor. wł.). Zapowiedziano u nas dwa odczyty Rodzicewa, pierwszy o wstawieniu włościan, drugi o Hercecie i na oba, pomimo wysokich cen, prawie wszystkie bilety rozobrano. I oto naszybie tak niesympatyczna dla władz oświatowych uszyszka pozwolona na publiczne występy, gdy natomiast polscy artyści i prelegenci zmuszeni są stale omijać Grodno. Staramy się więc o własnych siłach zaspakając tego rodzaju kulturalne potrzeby i w braku pochodni horyzont chociaż drobnymi plomykami, aby nas ciemności nie pochłonęły.

Takim plomykiem jest T-wo miłośników sztuki "Muza", które co pewien czas skupia polską inteligencję w swym lokalu, gdzie na malutkiej scenie dawane są przez amatorów wybrane jednoaktówki, a oprócz tego wznowiono w dalszym ciągu zapowiedziane przez El. Orzeszkową odczyty członków "Muzy". Przed kilku tygodniami p. Edward Stepniński w starannie opracowanym i umiarkowanie pięknie polszczeniu wypowiedzianym odczyt, zapoznał nas z obecnym położeniem kaszubów i ich historyczną przeszłością, nawołując do niesienia pomocy temu szczerpemu polskiemu, dzisiaj w swem odrodzeniu wracającemu do ojczyznej mowy i łączności z narodem polskim. W drugim dniu świąt miłośnicy znowu odczyt p. Stepnińskiego o mazurach w zbiorze niemieckim, a potem na scenie z dużym powodzeniem odegrano "Złotego ciela". Trzeba przyznać, że siły amatorskie "Muzy" ciągle się udoskonalają i w ostatnich czasach, mając prawo występu w miejskim teatrze tylko raz na miesiąc, dało kilka nowych rzeczy, jak "Beben", "Lena" i "Czarna plama", a we czwartek 29 marca (11 kwietnia) użyczyliśmy "Świat bez muzyki".

W innym nieco zakresie działalności społecznej również skupia miejscowe siły T-wa opieki nad dziećmi, które swe skromne środki zawdzięcza przeważnie ofiarom i mieszkalni Grodna i powiatu sąsiednich ziemian. Wszyscy oni chętnie w różnej formie w gotówce, produktach i odzież, lub też osobistą pracą wraz z zarządem z 12 osób złożonym i kilkunastu kulturalnymi i artystycznymi, z pomocą tej pożytecznej instytucji, aby za jej pośrednictwem nieść ratunek setkom maluchów, a już niezliczonym. Obecnie w domu niegdys 5. p. Orzeszkowej, dziś stanowiącym własność T-wa opieki nad dziećmi, mieści się pod kierownictwem i dozorem dwóch wykwalifikowanych i całą duszą oddanych swemu zawodowi ochotników 28 chłopców i dziewczynek, jako stałych pensjonarzy, a setka przychodzących dzieci otrzymuje wychowanie i naukę w granicach dozwolonych przez władzę, najbardziej zaś z nich dostają zarobek i pożyteczne. Przychodzi to biedactwo w początkach dzikiej, brudnej, niemającej paciera, a po kilku już miesiącach pracy nad niemi i obcowania z dźwiękami z lat przednich zmieniają się do niepoznań, bo i ksiądz, wyznaczony za zgodą gubernatora przez administratora djeczej, wyklada religię. Szczególnie nasze panie, podtrzymując dawne obywatelskie tradycje niewiast polskich, oddają duże usługi temu T-wu, licząc bowiem ich kółko zbiera składki oraz pieniądze na odzież, poświęcając wieczory wtorkowe na szycie tej odzieży, rękami zaś dyżurnia w ochronie, zwiędzają mieszkanie niezarządy obarczonych działaw i w ogóle śpieszą ze swą pomocą na każde zapotrzebowanie.

Wielkiemu miłośnikowi sztuki "Muza", które co pewien czas skupia polską inteligencję w swym lokalu, gdzie na malutkiej scenie dawane są przez amatorów wybrane jednoaktówki, a oprócz tego wznowiono w dalszym ciągu zapowiedziane przez El. Orzeszkową odczyty członków "Muzy". Przed kilku tygodniami p. Edward Stepniński w starannie opracowanym i umiarkowanie pięknie polszczeniu wypowiedzianym odczyt, zapoznał nas z obecnym położeniem kaszubów i ich historyczną przeszłością, nawołując do niesienia pomocy temu szczerpemu polskiemu, dzisiaj w swem odrodzeniu wracającemu do ojczyznej mowy i łączności z narodem polskim. W drugim dniu świąt miłośnicy znowu odczyt p. Stepnińskiego o mazurach w zbiorze niemieckim, a potem na scenie z dużym powodzeniem odegrano "Złotego ciela". Trzeba przyznać, że siły amatorskie "Muzy" ciągle się udoskonalają i w ostatnich czasach, mając prawo występu w miejskim teatrze tylko raz na miesiąc, dało kilka nowych rzeczy, jak "Beben", "Lena" i "Czarna plama", a we czwartek 29 marca (11 kwietnia) użyczyliśmy "Świat bez muzyki".

W innym nieco zakresie działalności społecznej również skupia miejscowe siły T-wa opieki nad dziećmi, które swe skromne środki zawdzięcza przeważnie ofiarom i mieszkalni Grodna i powiatu sąsiednich ziemian. Wszyscy oni chętnie w różnej formie w gotówce, produktach i odzież, lub też osobistą pracą wraz z zarządem z 12 osób złożonym i kilkunastu kulturalnymi i artystycznymi, z pomocą tej pożytecznej instytucji, aby za jej pośrednictwem nieść ratunek setkom maluchów, a już niezliczonym. Obecnie w domu niegdys 5. p. Orzeszkowej, dziś stanowiącym własność T-wa opieki nad dziećmi, mieści się pod kierownictwem i dozorem dwóch wykwalifikowanych i całą duszą oddanych swemu zawodowi ochotników 28 chłopców i dziewczynek, jako stałych pensjonarzy, a setka przychodzących dzieci otrzymuje wychowanie i naukę w granicach dozwolonych przez władzę, najbardziej zaś z nich dostają zarobek i pożyteczne. Przychodzi to biedactwo w początkach dzikiej, brudnej, niemającej paciera, a po kilku już miesiącach pracy nad niemi i obcowania z dźwiękami z lat przednich zmieniają się do niepoznań, bo i ksiądz, wyznaczony za zgodą gubernatora przez administratora djeczej, wyklada religię. Szczególnie nasze panie, podtrzymując dawne obywatelskie tradycje niewiast polskich, oddają duże usługi temu T-wu, licząc bowiem ich kółko zbiera składki oraz pieniądze na odzież, poświęcając wieczory wtorkowe na szycie tej odzieży, rękami zaś dyżurnia w ochronie, zwiędzają mieszkanie niezarządy obarczonych działaw i w ogóle śpieszą ze swą pomocą na każde zapotrzebowanie.

Wielkiemu miłośnikowi sztuki "Muza", które co pewien czas skupia polską inteligencję w swym lokalu, gdzie na malutkiej scenie dawane są przez amatorów wybrane jednoaktówki, a oprócz tego wznowiono w dalszym ciągu zapowiedziane przez El. Orzeszkową odczyty członków "Muzy". Przed kilku tygodniami p. Edward Stepniński w starannie opracowanym i umiarkowanie pięknie polszczeniu wypowiedzianym odczyt, zapoznał nas z obecnym położeniem kaszubów i ich historyczną przeszłością, nawołując do niesienia pomocy temu szczerpemu polskiemu, dzisiaj w swem odrodzeniu wracającemu do ojczyznej mowy i łączności z narodem polskim. W drugim dniu świąt miłośnicy znowu odczyt p. Stepnińskiego o mazurach w zbiorze niemieckim, a potem na scenie z dużym powodzeniem odegrano "Złotego ciela". Trzeba przyznać, że siły amatorskie "Muzy" ciągle się udoskonalają i w ostatnich czasach, mając prawo występu w miejskim teatrze tylko raz na miesiąc, dało kilka nowych rzeczy, jak "Beben", "Lena" i "Czarna plama", a we czwartek 29 marca (11 kwietnia) użyczyliśmy "Świat bez muzyki".

W innym nieco zakresie działalności społecznej również skupia miejscowe siły T-wa opieki nad dziećmi, które swe skromne środki zawdzięcza przeważnie ofiarom i mieszkalni Grodna i powiatu sąsiednich ziemian. Wszyscy oni chętnie w różnej formie w gotówce, produktach i odzież, lub też osobistą pracą wraz z zarządem z 12 osób złożonym i kilkunastu kulturalnymi i artystycznymi, z pomocą tej pożytecznej instytucji, aby za jej pośrednictwem nieść ratunek setkom maluchów, a już niezliczonym. Obecnie w domu niegdys 5. p. Orzeszkowej, dziś stanowiącym własność T-wa opieki nad dziećmi, mieści się pod kierownictwem i dozorem dwóch wykwalifikowanych i całą duszą oddanych swemu zawodowi ochotników 28 chłopców i dziewczynek, jako stałych pensjonarzy, a setka przychodzących dzieci otrzymuje wychowanie i naukę w granicach dozwolonych przez władzę, najbardziej zaś z nich dostają zarobek i pożyteczne. Przychodzi to biedactwo w początkach dzikiej, brudnej, niemającej paciera, a po kilku już miesiącach pracy nad niemi i obcowania z dźwiękami z lat przednich zmieniają się do niepoznań, bo i ksiądz, wyznaczony za zgodą gubernatora przez administratora djeczej, wyklada religię. Szczególnie nasze panie, podtrzymując dawne obywatelskie tradycje niewiast polskich, oddają duże usługi temu T-wu, licząc bowiem ich kółko zbiera składki oraz pieniądze na odzież, poświęcając wieczory wtorkowe na szycie tej odzieży, rękami zaś dyżurnia w ochronie, zwiędzają mieszkanie niezarządy obarczonych działaw i w ogóle śpieszą ze swą pomocą na każde zapotrzebowanie.

W innym nieco zakresie działalności społecznej również skupia miejscowe siły T-wa opieki nad dziećmi, które swe skromne środki zawdzięcza przeważnie ofiarom i mieszkalni Grodna i powiatu sąsiednich ziemian. Wszyscy oni chętnie w różnej formie w gotówce, produktach i odzież, lub też osobistą pracą wraz z zarządem z 12 osób złożonym i kilkunastu kulturalnymi i artystycznymi, z pomocą tej pożytecznej instytucji, aby za jej pośrednictwem nieść ratunek setkom maluchów, a już niezliczonym. Obecnie w domu niegdys 5. p. Orzeszkowej, dziś stanowiącym własność T-wa opieki nad dziećmi, mieści się pod kierownictwem i dozorem dwóch wykwalifikowanych i całą duszą oddanych swemu zawodowi ochotników 28 chłopców i dziewczynek, jako stałych pensjonarzy, a setka przychodzących dzieci otrzymuje wychowanie i naukę w granicach dozwolonych przez władzę, najbardziej zaś z nich dostają zarobek i pożyteczne. Przychodzi to biedactwo w początkach dzikiej, brudnej, niemającej paciera, a po kilku już miesiącach pracy nad niemi i obcowania z dźwiękami z lat przednich zmieniają się do niepoznań, bo i ksiądz, wyznaczony za zgodą gubernatora przez administratora djeczej, wyklada religię. Szczególnie nasze panie, podtrzymując dawne obywatelskie tradycje niewiast polskich, oddają duże usługi temu T-wu, licząc bowiem ich kółko zbiera składki oraz pieniądze na odzież, poświęcając wieczory wtorkowe na szycie tej odzieży, rękami zaś dyżurnia w ochronie, zwiędzają mieszkanie niezarządy obarczonych działaw i w ogóle śpieszą ze swą pomocą na każde zapotrzebowanie.

W innym nieco zakresie działalności społecznej również skupia miejscowe siły T-wa opieki nad dziećmi, które swe skromne środki zawdzięcza przeważnie ofiarom i mieszkalni Grodna i powiatu sąsiednich ziemian. Wszyscy oni chętnie w różnej formie w gotówce, produktach i odzież, lub też osobistą pracą wraz z zarządem z 12 osób złożonym i kilkunastu kulturalnymi i artystycznymi, z pomocą tej pożytecznej instytucji, aby za jej pośrednictwem nieść ratunek setkom maluchów, a już niezliczonym. Obecnie w domu niegdys 5. p. Orzeszkowej, dziś stanowiącym własność T-wa opieki nad dziećmi, mieści się pod kierownictwem i dozorem dwóch wykwalifikowanych i całą duszą oddanych swemu zawodowi ochotników 28 chłopców i dziewczynek, jako stałych pensjonarzy, a setka przychodzących dzieci otrzymuje wychowanie i naukę w granicach dozwolonych przez władzę, najbardziej zaś z nich dostają zarobek i pożyteczne. Przychodzi to biedactwo w początkach dzikiej, brudnej, niemającej paciera, a po kilku już miesiącach pracy nad niemi i obcowania z dźwiękami z lat przednich zmieniają się do niepoznań, bo i ksiądz, wyznaczony za zgodą gubernatora przez administratora djeczej, wyklada religię. Szczególnie nasze panie, podtrzymując dawne obywatelskie tradycje niewiast polskich, oddają duże usługi temu T-wu, licząc bowiem ich kółko zbiera składki oraz pieniądze na odzież, poświęcając wieczory wtorkowe na szycie tej odzieży, rękami zaś dyżurnia w ochronie, zwiędzają mieszkanie niezarządy obarczonych działaw i w ogóle śpieszą ze swą pomocą na każde zapotrzebowanie.

W innym nieco zakresie działalności społecznej również skupia miejscowe siły T-wa opieki nad dziećmi, które swe skromne środki zawdzięcza przeważnie ofiarom i mieszkalni Grodna i powiatu sąsiednich ziemian. Wszyscy oni chętnie w różnej formie w gotówce, produktach i odzież, lub też osobistą pracą wraz z zarządem z 12 osób złożonym i kilkunastu kulturalnymi i artystycznymi, z pomocą tej pożytecznej instytucji, aby za jej pośrednictwem nieść ratunek setkom maluchów, a już niezliczonym. Obecnie w domu niegdys 5. p. Orzeszkowej, dziś stanowiącym własność T-wa opieki nad dziećmi, mieści się pod kierownictwem i dozorem dwóch wykwalifikowanych i całą duszą oddanych swemu zawodowi ochotników 28 chłopców i dziewczynek, jako stałych pensjonarzy, a setka przychodzących dzieci otrzymuje wychowanie i naukę w granicach dozwolonych przez władzę, najbardziej zaś z nich dostają zarobek i pożyteczne. Przychodzi to biedactwo w początkach dzikiej, brudnej, niemającej paciera, a po kilku już miesiącach pracy nad niemi i obcowania z dźwiękami z lat przednich zmieniają się do niepoznań, bo i ksiądz, wyznaczony za zgodą gubernatora przez administratora djeczej, wyklada religię. Szczególnie nasze panie, podtrzymując dawne obywatelskie tradycje niewiast polskich, oddają duże usługi temu T-wu, licząc bowiem ich kółko zbiera składki oraz pieniądze na odzież, poświęcając wieczory wtorkowe na szycie tej odzieży, rękami zaś dyżurnia w ochronie, zwiędzają mieszkanie niezarządy obarczonych działaw i w ogóle śpieszą ze swą pomocą na każde zapotrzebowanie.

W innym nieco zakresie działalności społecznej również skupia miejscowe siły T-wa opieki nad dziećmi, które swe skromne środki zawdzięcza przeważnie ofiarom i mieszkalni Grodna i powiatu sąsiednich ziemian. Wszyscy oni chętnie w różnej formie w gotówce, produktach i odzież, lub też osobistą pracą wraz z zarządem z 12 osób złożonym i kilkunastu kulturalnymi i artystycznymi, z pomocą tej pożytecznej instytucji, aby za jej pośrednictwem nieść ratunek setkom maluchów, a już niezliczonym. Obecnie w domu niegdys 5. p. Orzeszkowej, dziś stanowiącym własność T-wa opieki nad dziećmi, mieści się pod kierownictwem i dozorem dwóch wykwalifikowanych i całą duszą oddanych swemu zawodowi ochotników 28 chłopców i dziewczynek, jako stałych pensjonarzy, a setka przychodzących dzieci otrzymuje wychowanie i naukę w granicach dozwolonych przez władzę, najbardziej zaś z nich dostają zarobek i pożyteczne. Przychodzi to biedactwo w początkach dzikiej, brudnej, niemającej paciera, a po kilku już miesiącach pracy nad niemi i obcowania z dźwiękami z lat przednich zmieniają się do niepoznań, bo i ksiądz, wyznaczony za zgodą gubernatora przez administratora djeczej, wyklada religię. Szczególnie nasze panie, podtrzymując dawne obywatelskie tradycje niewiast polskich, oddają duże usługi temu T-wu, licząc bowiem ich kółko zbiera składki oraz pieniądze na odzież, poświęcając wieczory wtorkowe na szycie tej odzieży, rękami zaś dyżurnia w ochronie, zwiędzają mieszkanie niezarządy obarczonych działaw i w ogóle śpieszą ze swą pomocą na każde zapotrzebowanie.

W innym nieco zakresie działalności społecznej również skupia miejscowe siły T-wa opieki nad dziećmi, które swe skromne środki zawdzięcza przeważnie ofiarom i mieszkalni Grodna i powiatu sąsiednich ziemian. Wszyscy oni chętnie w różnej formie w gotówce, produktach i odzież, lub też osobistą pracą wraz z zarządem z 12 osób złożonym i kilkunastu kulturalnymi i artystycznymi, z pomocą tej pożytecznej instytucji, aby za jej pośrednictwem nieść ratunek setkom maluchów, a już niezliczonym. Obecnie w domu niegdys 5. p. Orzeszkowej, dziś stanowiącym własność T-wa opieki nad dziećmi, mieści się pod kierownictwem i dozorem dwóch wykwalifikowanych i całą duszą oddanych swemu zawodowi ochotników 28 chłopców i dziewczynek, jako stałych pensjonarzy, a setka przychodzących dzieci otrzymuje wychowanie i naukę w granicach dozwolonych przez władzę, najbardziej zaś z nich dostają zarobek i pożyteczne. Przychodzi to biedactwo w początkach dzikiej, brudnej, niemającej paciera, a po kilku już miesiącach pracy nad niemi i obcowania z dźwiękami z lat przednich zmieniają się do niepoznań, bo i ksiądz, wyznaczony za zgodą gubernatora przez administratora djeczej, wyklada religię. Szczególnie nasze panie, podtrzymując dawne obywatelskie tradycje niewiast polskich, oddają duże usługi temu T-wu, licząc bowiem ich kółko zbiera składki oraz pieniądze na odzież, poświęcając wieczory wtorkowe na szycie tej odzieży, rękami zaś dyżurnia w ochronie, zwiędzają mieszkanie niezarządy obarczonych działaw i w ogóle śpieszą ze swą pomocą na każde zapotrzebowanie.

W innym nieco zakresie działalności społecznej również skupia miejscowe siły T-wa opieki nad dziećmi, które swe skromne środki zawdzięcza przeważnie ofiarom i mieszkalni Grodna i powiatu sąsiednich ziemian. Wszyscy oni chętnie w różnej formie w gotówce, produktach i odzież, lub też osobistą pracą wraz z zarządem z 12 osób złożonym i kilkunastu kulturalnymi i artystycznymi, z pomocą tej pożytecznej instytucji, aby za jej pośrednictwem nieść ratunek setkom maluchów, a już niezliczonym. Obecnie w domu niegdys 5. p. Orzeszkowej, dziś stanowiącym własność T-wa opieki nad dziećmi, mieści się pod kierownictwem i dozorem dwóch wykwalifikowanych i całą duszą oddanych swemu zawodowi ochotników 28 chłopców i dziewczyn



NAJPIERWSI PROFESOROWIE ŚWIATA CAŁEGO

wypróbowali po części w swej olbrzymiej prywatnej praktyce, po części zaś w szpitalach i klinikach znany, wzmacniający nerwy środek MURACITHINE ALEXANDRA i zgadzają się niemal jednomyślnie na to, że preparat ten, ilekroć nim leczyli wypadki przedwczesnego wyczerpania nerwowego i związanych z nim objawów wtórnych, jako to: bóle głowy, opresję, szum w uszach, zanik pamięci, drgawki, zaburzenia w trawieniu, zawroty głowy, brak kłamienia, kołatanie serca, łatwa pobudliwość, rozdrażnienie, zmęczenie i t. d. działał nadzwyczaj skutecznie.

Kantor Chemicznych Preparatów: St. Petersburg, Mała Koniuszna № 10. — Ostrzeżenie: We własnym interesie należy zwracać baczną uwagę na nazwę: Muracithina Alexandra. Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Rościszewski & J. Kirchmayer, Warszawa, Bracka 6. W Wilnie dostać można u I. B. Segalla i we wszystkich innych aptekach.

1,200,000 hodowców i mleczarzy używa wyłącznie tylko WIRÓWKI ALFA-LAVAL. Niezrównane w dobroci, wszechstronnie wypróbowane, ogólnie uznane za najpraktyczniejsze. Katalogi, opisy i broszury bezpłatnie. Sprzedaż główna WIRÓWEK i oryg. części zapasowych ALFA-LAVAL w Składzie Wileńsk. T-wa ROLNICZEGO, WILNO, Zawalna 9.

Kropła wody widziana przez mikroskop. Kropła cieczu wyjętego z płuc na drugi dzień po śmierci chorego na suchoty zawierała w sobie mikroby wyobrażone na tym obrazku. Kapsułki ze smoly Guyota nie szkodzą zupełnie w samym zarodku te mikroby znajdujące się w płucach.

Maszyny Osterlanda pozwalają 3 raży większą przestrzeń zasadzić ziemniakami bez zwiększenia ilości rak robozych. Najprostsz rachunek wykazuje trzy ruble zysku na morgu. Koszt maszyny zwraca się w pierwszym roku pracy. Budowa nieporównanie solidna.

SOLEC MIEJSCOWOŚĆ LECZNICZA. Polski Piatogorsk. Wody siarczano-stone i kuracja błotna. Dla północno-zachodniej Rosji bliżej i znacznie taniej od Karkonoskiego Piatogorska. Sezon od 7 (20) maja do 7 (20) września.

BIURO i PRZEDSIĘBIORSTWO MELJORACJI ROLNYCH Inżyniera T. SKORACZEWSKIEGO, Warszawa Mokołowska 59, telefon 252-86. Wszelkie projekty, roboty ziemne, kredyt meljoracyjny, poważne referencje.

Już przeszło lat trzydziści temu jak sławny aptekarz Paryski Guyot wynalazł sposób przyrządzania smoly w małych okrągłych kapsułkach; dzięki temu wynalazkowi, obecnie można nabywać Kapsułki ze smoly Guyota we wszystkich aptekach.

Nowa Westfalja z sędzieniem, patentowanym odejmanowem dnem i dźwignią pedałową. Dokładne opisy i cenniki bezpłatnie. Maszyny OSTERLANDA i potraźsacze NOWA WESTFALJA wystawione są w hali przy ul. Miodowej 4 w Warszawie.

SWIEŻO OPUŚCIŁO PRASĘ STUDJUM Walerego Gostomskiego. Praca u podstaw w powieściach Orzeszkowej. Cena kop. 60, z przesyłką kop. 75.

Skład maszyn rolniczych, nasion i wozów sztucznych. Towarzystwo „SIERP” w Mińsku Lit. Ceny najniższe.—Katalogi na żądanie franko.

Cena flaszeczki Smoly Guyota w stanie płynnym wynosi 1 rubel 10 kop., sprzedawane są w składzie: Dom handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

8-klasowe gimnazjum żeńskie ANNY JASTRZĘBSKIEJ w Rydze. Egzaminy wstępne do wszystkich klas, z wyjątkiem ósmej, rozpoczyna się 15 (28) maja.

Teraz wszyscy piją tylko Naturalne Kachetyńskie Wina T-wa „MELAANI” KSIĘCIA I. Z. ANORONIKOWA i K. w Tyfisie.

Wileńskie Biuro Ceramiki Budowlanej G. Piotrowski i P. Wilniewczye w Wilnie. Dostarcza jako specjalność: Posadzki terakotowe i płytki okładzinowe do ścian.

Najlepiej przebiegnię, jeżeli się je zaniedba z wielką łatwością zamienia się w zapalenie płuc. Dla tego należy już z samego początku zalecać choremu, aby w samym zarodku choroby zaczął używać Kapsułek smolew Guyota.

Opuścił prasę zeszyt 1-szy 1912 r. MIĘSIĘCZNIKA LITWA I RUŚ wychodzącego pod redakcją J. OBSTA.

Pozostały w niewielkiej ilości egzemplarzy „Spis fabryk i zakładów przemysłowych w Rosji” wydawn. Domu Handlowego L. i E. Metz i S-ka.

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi” w opracowaniu zaszczytnie znanego historyka HENRYKA MOŚCICKIEGO, wychodzą zeszycami in 8-o po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami.

Konieczna jest wyznaczyć na to, aby otrzymać prawdziwe Kapsułki smolew Guyota, dla pewności i uniknięcia pomyłki należy uważać na etykiety, znajdujące się na flaszeczkach; prawdziwych Kapsułek Guyota inną wyznaczkę Guyot jest wydrutowane małym — tłustym ciekawym, a podpis jego jest umieszczony w trzech kolorach: błymym, zielonym i czerwonym na porzek etykiety, na której również znajduje się adres Laboratorium. Dostawca: Dom Handlowy L. Frère, ulica Jacob, № 19 w Paryżu.

ROZKŁAD POCIĄGÓW Zimowy, od dnia 15 (28) października 1911 r. Czas miejscowy. Odchodzą z Wilna. Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa).

Pszczew RZEZĄCZE najnowszymi środkami PICZILIN działa szybko, radykalnie i z daniem lekarzy uważany jest za środek racjonalny.

PUSTAKI BETONOWE tworzą domy suche, ciepłe, o 40% tańsze od murowanych z cegły. Dachówka cementowa—najtańsza i najlepsze pokrycie.

Do sprzedania DOMEY i działki ZIEMI na Antokolu № 118, u M. SYRWIDA. Na przystępnych warunkach do oddania w dzierżawę dwór z stał. Dymajcie z wygodn. budynk; stoż. dziesięcin ornej ziemi oraz parę w. i. i pastw. Wyprowadz. tego majątku folw. większe do 4 wlok, mniejsze, ziemię na datus, prawy pom. banków lub za gotówkę. Maj. graniczy z pow. miast. Telsze, gdzie się znajd. gimn. mek. i żeński. i skąd w tym roku przeprowadz. szosę do kolei żel. Adres: Telsze, Dymajcie, Narkiewicz, gub. Kowieński.

Do Wierzbowa (Królewa, Berlin). 12 00 nocy osobowy 1, 2, 3 kl. 6 50 rano kurjerski 1 kl. syp. (Nord-Expres—czwartki i niedziele)

Interesa handl. i majątk. Do sprzedania bardzo tanio sklep materiałów piśmiennych, egzystuje od 8 lat, obrót 6000—7000, dobry punkt. Wiadomości: Przem. Świętojański 19 mieszk. 15, u buchaltera, od 10—1 oprócz swięta. 20930

RZEZĄCZKI i upławy w ostrej i chronicznej formie szybko i radykalnie leczy zupełnie nieszkodliwy środek (użyte wewnętrznie). TIELERIN doktora medycyny uniwersyt. w Genewie GOROCHOWSKIEJ.